

Dyskusja w TV o problemach rolnictwa

Telewizja Polska nada 15. bm. o godz. 17.30 w programie I dyskusję ekspertów o dniu dzisiejszym i perspektywach polskiego rolnictwa. W dyskusji wezmą udział m. in. kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz oraz ministrowie: rolnictwa — Józef Okuniewski i przemysłu spożywczego i skupu — Emil Kołodziej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
14
GRUDNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 296 (8649)
Cena 50 gr

Ochrona środowiska człowieka tematem obrad naukowców i praktyków

ZMS-owska akcja „OPIS”

Ochrona naturalnego środowiska człowieka przed dewastacją, szybko postępującą wskutek gwałtownego rozwoju przemysłu, staje się niezwykle istotną dla wszystkich krajów świata.

13. bm. rozpoczęły się w kraju dwie konferencje naukowo-techniczne, poświęcone tej problematyce. Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie 3-dniowe obrady dotyczące zagadnień międzynarodowej ochrony środowiska otworzył zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Mieczysław Klimaszewski.

W Warszawie zaś ponad 300 specjalistów z całego kraju omawia w ciągu dwóch dni problemy unieszkodliwiania odpadów miejskich i przemysłowych.

Warszawskie środowisko inżynierów i techników sanitarnych rozpatruje m. in. wpływ wysypisk i hałd na wody podziemne, kompostowanie odpadów miejskich i ich wykorzystanie w rolnictwie, unieszkodliwianie odpadów w rafineriach, nowoczesną technikę spalania odpadów i inne.

W Krakowie natomiast omawiane są aspekty polityczne

ochrony środowiska człowieka, współpraca Polski i Czechosłowacji w dziedzinie ochrony wód granicznych i w dziedzinie organizacyjno-prawnej dotyczącej parków narodowych, problemy międzynarodowych badań zniszczeń i zmian w środowisku oraz odpowiedzialności na forum międzynarodowym za zanieczyszczenie mórz.

Wyniki konferencji wykorzystane będą w praktyce, a także przedstawione na organizowanej w przyszłym roku w Sztokholmie światowej naradzie.

Zarząd Główny ZMS wystąpił 13. bm. z apelem do wszystkich członków szkolnych organizacji ZMS — o podejmowanie zadań na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka. W ten sposób zapoczątkowana została akcja „OPIS”, mająca polegać — na razie — na wykonaniu przez uczniów ZMS-owców powszechnego spisu stanu zagrożenia otoczenia biologicznego oraz na realizowaniu czynów społecznych w tym zakresie.

Przewiduje się, że w okresie od połowy grudnia br. do połowy czerwca przyszłego roku trwać będą prace organizacyjne i przygotowawcze. Powołano zostanie centralny sztab akcji oraz sztaby w województwach, powiatach i szkołach. W ich skład wejdzie aktyw uczniowski. Każdy uczeń — członek ZMS będzie miał obowiązek uczestniczenia w specjalnych patrolach poszczególnych klas. Patrole już w niedługim czasie rozpoczną swoją działalność, przeprowadzając penetrację terenu, rejestrując wszelkie przypadki zagrożenia naturalnego środowiska człowieka, zanieczyszczenia i

dewastacji przyrody, wód i powietrza. Patrole rejestrować też będą zabytki przyrody. Wyniki pracy patroli składać się będą na zbiorczy raport akcji „OPIS” — na szczeblu szkoły, miasta, powiatu itd. (PAP)

Z walk w Wietnamie Południowym



Partyzanci południowowietnamscy w akcji podczas walk w prowincji Quang Tri. Fot. — CAF — telefoto

Prowokacje antyradzieckie w Pakistanie

Agencja TASS informuje, że ambasada ZSRR w Pakistanie zaprotestowała wobec władz tego kraju przeciwko antyradzieckiej prowokacji na lotnisku w Islamabadzie. W niedzielę podczas ewakuacji żon i dzieci pracowników ambasady ZSRR, przedstawicielstwa handlowego i specjalistów radzieckich grupa osób przywiezionych specjalnymi autobusami otoczyła samoloty przeszkadzając wsiąść pasażerom i obrzucała ich kamieniami. Działając na oczach wyższych urzędników policji, którzy nie reagowali na te chuligańskie wybruki. (PAP)

Grypa ustępuje

Główny Inspektor Sanitarny przekazał PAP następujący komunikat: „Z ostatnich meldunków nadsyłanych z terenu całej Polski wynika, że epidemia grypy wyraźnie ustępuje i w większości województw służba zdrowia przestała już pracować w trybie wyjątkowym. Odwołano stan epidemiczny w 6 województwach, a w 7 dalszych odwołanie nastąpi w najbliższym czasie. Mimo wyraźnego spadku liczby zachorowań należy jednak brać pod uwagę, że występujące ostatnio zmienne warunki atmosferyczne mogą być przyczyną powstawania chorób przebiegniowych nie związanych z gripą”. (PAP)

Prenumeratę „Głosu” można jeszcze odnowić

Listonosze i urzędy pocztowe bez żadnych ograniczeń przyjmują jeszcze zamówienia prenumeraty do 15 grudnia br. Szczegóły warunków prenumeraty podajemy codziennie na stronie przedostatniej.

Pionierskie operacje transplantacji mięśni

„Medical News Tribune” z 13. bm. zamieściła informację o przeprowadzeniu pionierskiej operacji transplantacji mięśni.

Zespołem lekarzy kierował dr Noel Thompson z Middlesex Hospital w Londynie. Do konali oni przeszczepów u 30 osób cierpiących na porażenie mięśni twarzy. Mięśnie pobierane ze stopy lub przedramienia wszczepiano, aby przywrócić normalny układ twarzy w okolicy ust i oczu. (PAP)

Dziesiąty dzień wojny:

- Indyjska ofensywa na Dhakę
- Chińska wizyta u przywódcy Pakistanu

Poniedziałek był 10. dniem wojny na subkontynencie indyjskim. W ciągu tej dekady partyzanci Mukti Bahini i oddziały indyjskie opanowały niemal całe terytorium Bengalu Wschodniego. Z aktualnych doniesień wynika, że głównym punktem oporu wojsk pakistańskich pozostała Dhaka, stolica Bengalu Wschodniego, w której zgromadziło się 30 tys. żołnierzy. Miasto jest całkowicie odcięte od świata przez siły lądowe, powietrzne i morskie Indii.

Rzecznik rządowy podał w niedzielę w Delhi, że w kierunku Dhaki posuwają się obecnie dwie indyjskie kolumny wojskowe — jedna z ostatnio opanowanego rejonu Mymensingh-Dzamalpur, a druga z Bhairabzaru — wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Meghna. Rzecznik wojskowy w Kalkucie poinformował, że obszar położony na wschód od Meghny jest całkowicie kontrolowany przez ugrupowania indyjskie. W rejonie tym poddało się — według niego — około 4 tys. żołnierzy pakistańskich.

Na południe od Dhaki, w Zatoce Bengalskiej indyjskie okręty wojenne wywierają silną presję na znajdujące się w potrzasku siły pakistańskie. Okręty indyjskie — według rzecznika marynarki — prowadzą ostrzeliwanie portu Chittagong, a samoloty dokonują

nalotów na port lotniczy miasta, który od 24 godzin jest nieczynny. W Delhi podano, że indyjskie okręty i samoloty zatopiły kilka małych jednostek, które z żołnierzami pakistańskimi usiłowały przedrzeć się w kierunku południowym przez Zatokę Bengalską.

Na froncie zachodnim — jak wynika ze słów rzecznika wojennego Indii — znacznie zmalała mobilność wojsk pakistańskich.

Miasto Czamb, znajdujące się w indyjskim sektorze Kaszmiru jest jedyną miejscowością opanowaną przez wojska pakistańskie w rezultacie 10-dniowych walk.

Wojska indyjskie opanowały obszar wokół Hussainiwal, przez który przebiega główna droga pomiędzy Lahore — głównym miastem pakistańskiego Pendżabu a indyjskim miastem Amritsar. Na górskich obszarach północnego Kaszmiru, ugrupowania indyjskie zajęły — według źródeł w Delhi — 16 punktów oparcia indyjskie zajęły około tysiąca km kwadratowych terytorium pakistańskiego w okręgu Radasthan.

Samoloty pakistańskie zbombardowały w poniedziałek przedmieście Dżammu w południowej części prowincji Dżammu i Kaszmir. Dżammu znajduje się 65 km od rejonu Radasthan.

Według odebranego w Paryżu komunikatu radia pakistańskiego, spadochroniarze indyjscy, którzy wylądowali w Tangail na północ od Dhaki, spotkali się ze zdecydowanym oporem sił pakistańskich i ponieśli ciężkie straty. Według tego samego źródła, w rejonie Hilli w Bengalu Wschodnim Pakistańczycy odparli cztery ataki indyjskie.

Jak donoszą z Rawalpindi, ambasador Chin, Ciang Tung, przyjęty został tam przez Nurul Amina, desygnowanego na premiera pakistańskiego. Nurul Amin i ambasador chiński przeprowadzili godzinną rozmowę. (PAP)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

AMERYKANSKIEJ

W niedzielę wieczorem na prośbę rządu USA rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie konfliktu indyjsko-pakistańskiego. Na krótko przed rozpoczęciem debaty stały przedstawiciele Indii w ONZ, ambasador Samarsen wreczył sekretarzowi generalnemu ONZ list od premiera Indii Gandhiego, przekazany do nowego Jorku bezpośrednio dalekopisem z Delhi.

List, który zawiera odpowiedź rządu Indii na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ z 7 grudnia br., stwierdza, iż Indie są gotowe do zaakceptowania przerwania ognia i wycofania wojsk na swe terytorium, jeżeli rząd pakistański wycofa swe siły zbrojne z Bangla Desz i zawrze pokójowy układ z rządem Bangla Desz.

Po odczytaniu pisma rządu indyjskiego do U Thanta rozpoczęła się debata, wznowiona w poniedziałek po południu.

Przedstawiciel USA w ONZ, George Bush, przedstawił wówczas projekt rezolucji swego rządu. Projekt ten zawiera elementy identyczne jak uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne 7. bm. rezolucja. Pro-

jekt amerykański — podobnie jak rezolucja Zgromadzenia Ogólnego — nie proponuje politycznego rozwiązania sytuacji w Pakistanie Wschodnim jako jednego z podstawowych kroków likwidacji konfliktu indyjsko-pakistańskiego. (PAP)



Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu ze śniegiem, przecho- dzące w mżawkę. Tylko na wschodzie zachmurzenie nadal umiarkowane. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne, z kierunków zachodnich.

Ustawy ratyfikacyjne trafiły do Bundesratu

Rząd NRF przesłał do Bundesratu — drugiej izby parlamentu — ustawy ratyfikacyjne układu ZSRR — NRF i PRL — NRF. Tym samym zostaje zapoczątkowana procedura ratyfikacyjna tych układów. Kanclerz Brandt oświadczył przed kilku dniami, że oczekuje, iż układy zostaną ostatecznie ratyfikowane wiosną przyszłego roku.

Podróż marsz. A. Greczki

Z Moskwy do Bagdadu z oficjalną, przyjacielską wizytą udał się minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko. Oprócz Iraku odwiedzi on również Syrię i Somalię.

„Pilna misja” Sadeka

Egiptski minister wojny gen. Sa dek i minister stanu d/s zagranic

Śmierć w górach

W poniedziałek górskie ekipy ratunkowe odnalazły na Witoszy — szczyt górski w pobliżu stolicy Bułgarii — zwłoki bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, Iwana Baszewa. Udał się on na wycieczkę narciarską w góry, gdzie został zaskoczony przez zamieć i zamartł.

Odwołany lot

Zapowiedziany na poniedziałek lot brytyjsko-francuskiego prototypu pasażerskiego samolotu nadźwiękowego „Concorde 01” został odwołany. „Concorde 01” jest większy, cięższy, może zabierać większy zapas paliwa niż dwa skonstruowane przed nim prototypy 001 i 002.

200 wypadków drogowych

Blisko 200 wypadków wydarzyło się na polskich drogach w ciągu ostatniej soboty i niedzieli. Niesprzyjające warunki atmosferyczne, niewłaściwa przebudowa, nieatrakcyjność kierowców, nadmierna szybkość — to przyczyny ponad 30 szczególnie groźnych kolizji, w których 16 osób poniosło śmierć a 17 — ciężkie obrażenia. (PAP)

CZAS DZIAŁANIA

to tytuł naszego nowego cyklu publikacji, których druk rozpoczynamy w dzisiejszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” na stronie 3. Zamierzaniem naszym jest zwrócić uwagę Czytelników na szczególnie ważne sprawy poruszane na VI Zjeździe PZPR.

W publikacjach zatytułowanych „CZAS DZIAŁANIA” starać się będziemy w sposób zwięzły i syntetyzujący — zaprezentować główne wątki myślowe i zadania, które całemu polskiemu społeczeństwu przedłożył VI Zjazd partii.

W Chinach zwolniono szpiegów CIA

Agencja Sinhua informuje, że władze chińskie wypuściły na wolność dwóch szpiegów Centralnej Agencji Wywiadowczej USA Johna Downey'a i Richarda Fecteau skazanych w 1954 roku na więzienie dożywotnie lub 20 lat więzienia. Agencja Reutersa podając tę wiadomość, wiąże uwolnienie więźniów ze zbliżającą się wizytą prezydenta Nixona w Pekinie. (PAP)

Śledztwo w sprawie nadużyć na szkodę FSC

Prokuratura Wojewódzka w Lublinie, na wniosek Komendy Wojewódzkiej MO, aresztowała 7 osób podejrzanych o dokonywanie nadużyć na szkodę Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że zorganizowana grupa przestępcza, składająca się z prywatnych producentów detali dostarczanych dla FSC i pracowników tej fabryki — wykorzystując lukę na styku sektora państwowego i prywatnego — zagarnęła w latach 1967—71 ponad dwa i pół miliona złotych.

Głównymi podejrzanymi w tej sprawie są: bracia Witold i Stanisław K. oraz ich szwagier, Henryk T. — właściciele zrzeszonych w Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Lubartowie prywatnych zakładów rzemieślniczych. Wystawiali oni rachunki, zawyżając koszty materiałów i robocizny oraz bezpodstawnie doliczając narzuty.

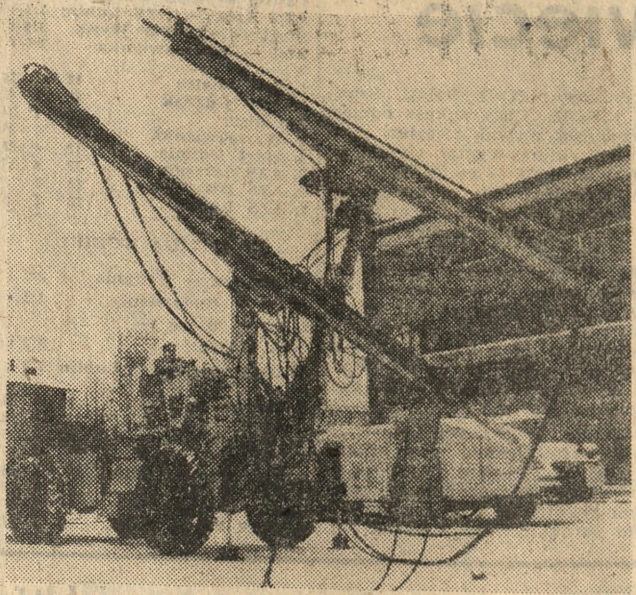
Uprawianie tej przestępczej działalności ułatwiali przekupieni pracownicy FSC, przeciwko którym prowadzone jest również postępowanie karne.

Dotychczas przedstawiono zarzuty 12-tu osobom. O ostatecznych rezultatach śledztwa opinia publiczna zostanie poinformowana po jego zakończeniu. (PAP)



PAP

Wóz wiertniczy



Zakłady Konstrukcyjno-Mechaniczne Przemysłu Węglowego w Gliwicach opracowały i zbudowały prototyp samojedźnego wozu wiertniczego typu WW-2 MS. Zespół konstruktorów ZKMPW podjął tę pracę na zlecenie kopalni miedzi w Lubinie. Nowe urządzenie służy do wiercenia otworów strzałowych w tzw. przodkach — w systemie filarowo-komorowym kopalni. Wykonane zostało całkowicie z zespołów i elementów produkcji krajowej. Podwozie samojedźnego wozu pochodzi z seryjnej produkcji „Fadromy”, natomiast wszystkie pozostałe elementy wykonane zostały przez pracowników gliwickich Zakładów. Nowy wóz pod pewnymi względami przewyższa podobne, wytwarzane przez firmy amerykańskie, francuskie, szwedzkie i inne — jest bardziej uniwersalny i może pracować pod różnymi kątami. Z jednego ustawienia wozu obwierać można wyrobisko prostokątne o wymiarach 4 na 5,5 m, a głębokość otworu wierconego wynosi 3,5 m. Konstruktorom prowadzącym opracowanie nowego urządzenia, jest mgr inż. Marian Odrobina z Zakładu Urządzeń Wiertniczych ZKMPW. Na zdjęciu: nowy samojedźny wóz wiertniczy.

CAF — fot. Jakubowski

CZAS DZIAŁANIA

Dla wszystkich i dla każdego

Od ubiegłorocznego grudnia żyjemy intensywniej; każdy miesiąc, a nieraz i dzień, niósł z sobą wieści o ważkich decyzjach, dokonaniach, zamierzeniach. Rok 1971 był rokiem rozwiązywania problemów do niedawna uważanych za nierozwiązalne i drażliwe; rokiem łamania trudności obrosłych złą tradycją niepokonalnych; rokiem daleko posuniętych przeobrażeń, odchodzenia od fatalnej, otepiałej formuły, że „nas na to nie stać”; sami siebie — pod przewodnictwem nowego kierownictwa partii i rządu — musieliśmy przekonać, że stać nas; społeczeństwo polskie, na daleko więcej niż proponowali ludzie zapatrzeni w siebie i w złądą wymowę wskaźników.

Rok, dzielący nas od tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu i rozstrzygających posunięć VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR — stał się ogólnopolskim sprawdzianem, czego można dokonać, gdy przewoźca narodowy partia ma sprężyste kierownictwo, realizujące politykę powszechnie rozumianą i popieraną przez społeczeństwo. I w zakresie wzrostu produkcji, i na polu poprawy warunków pracy i życia — dało się uzyskać w

tym roku wyniki wyraźnie lepsze niż w latach poprzednich.

Robotnicy, rolnicy, inteligencja — udzieliłi swego zaufania nowym ludziom w kierownictwie partii i rządu: aprobując pogruźniową politykę, odpowiadając na wezwanie „pomóżcie!” — pomogli codzienną, rzetelną robotą. Miliony pracowników wszelkich zawodów, gotowe współdziałać z partią, oczekujące wszakże od niej inicjatywy oraz opracowania przyszłościowego programu rozwoju na miarę potrzeb i aspiracji narodu — doczekało się po roku spełnienia nadziei: VI Zjazd PZPR nakreślił wszystkim Polakom zadania pełne rozmachu.

Zjazd poprzedziła dyskusja, w sumie — rozległa, obejmująca wszystkie środowiska i wszystkich chcących przedstawić swe poglądy w określonych sprawach. Była to dyskusja szczerza i odważna, wolna od nacisków i deformacji, której wektorem stało się jakże celne hasło „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Nasz bezpartyjny uczyony, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, profesor Janusz Groszkowski, zasiadający jako gość w prezydium VI Zjazdu PZPR, niezwykle trafnie określił w swym przemówieniu stosunek ogółu obywateli do partyjnego forum. Profesor nazwał delegatów nie tylko mandatariuszami PZPR, lecz jednocześnie reprezentantami ludzkich i obywatelskich pragnień oraz nadziei całego społeczeństwa. A ponieważ dyskusja nad Wytycznymi miała zasięg ogólnonarodowy, społeczeństwo czuło się nie obywatelom, lecz współuczestnikom Zjazdu.

Dobra Polska nie da się odzielić od sprawy socjalizmu, a socjalizm nie da się pomyśleć i zrealizować bez kierowniczej roli partii — kontynuował Janusz Groszkowski. Jest też wyrazem wspólnej, powszechnej woli, by program socjalistycznego rozwoju był realizowany wspólnym, zgodnym działaniem wszystkich obywateli i stale wzbogacany wspólną refleksją i dialogiem pomiędzy władzą a społeczeństwem.

Edward Gierek i w referacie programowym, i w słowach, zamykających obrady VI Zjazdu, poświęcił wiele uwagi konieczności współdziałania partii ze stronnictwami politycznymi, z organizacjami społecznymi, które zespala

Front Jedności Narodu, z ogółem nie należących do partii obywateli. Przywódca PZPR oświadczył z trybuny zjazdu, że realizacja programu dalszego rozwoju Polski jest sprawą całej partii, klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, całego narodu. Dzieło, które podjęliśmy — powiedział — wymaga uruchomienia w pracy dla kraju całego potencjału sił twórczych narodu i dalej: „W interesie narodu leży stałe umacnianie związków partii z bezpartyjnymi. Zasadą naszej polityki jest i będzie pobudzanie społecznej aktywności bezpartyjnych, informowanie bezpartyjnych, liczenie się z ich opinią, powierzanie bezpartyjnym odpowiedzialnych zadań i funkcji”.

Referat programowy Biura Politycznego KC PZPR zawierał także istotny fragment, poświęcony roli inteligencji. Jest oczywiste, iż główne oparcie partii stanowią robotnicy, zwłaszcza z wielkich skupisk przemysłowych; niemniej bazę społeczną posiada również partia na wsi. Niemniej rola społeczna inteligencji wzrasta. I sekretarz oznajmił, iż będą tworzone dla inteligencji dobre warunki pracy i aktywności społecznej, partia będzie sprzyjała nowoczesnym tendencjom i twórczym ambicjom, ożywiającym inteligencję środowiska.

Obrady VI Zjazdu zakończyły się w minioną sobotę wyborami nowych władz kierowniczych PZPR oraz powzięciem uchwały, wytyczającej wezwoleń kierunki polityki partii na najbliższe lata. Podstawowym rezultatem Zjazdu stało się opracowanie programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, programu, który wyznacza cele ogólnonarodowe,

Bowiem jego idee przewodnią stanowi przyspieszenie społeczno-ekonomicznego umocnienia kraju. Temu procesowi ma towarzyszyć umacnianie socjalistycznych stosunków społecznych we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Spełnił przeżył VI Zjazd PZPR oczekiwania nie tylko dwu milionów dwustu siedemdziesięciu tysięcy członków partii. Spełnił także oczekiwania środowisk robotniczych i ogółu obywateli. Zjazd zaaprobował bowiem jednoznacznie i uznał za jedyną słuszną — pogruźniową politykę nowego kierownictwa, cieszącą się powszechną aprobatą społeczeństwa.

W tym miejscu wypadnie postawić się jednym jeszcze cytatem z przemówienia Edwarda Gierka, zamykającego obrady Zjazdu: „Miliony Polaków oczekiwały od nas jasnych rozpoznań i trafnych decyzji, które wytyczając kierunek drogi i określając zadania, wskazywałyby realną perspektywę pomyślniejszego jutra — dla wszystkich i dla każdego” (podkr. — W. P.).

Oto i sedno sprawy. Po czasie dyskusji, konfrontowania poglądów, po ostatecznym opracowaniu programu rozwoju społeczno-ekonomicznego — nadszedł czas działania. Zgodnie z dewizą, która zrobiła w tym roku karierę: „więcej dyskusji, przed podjęciem decyzji — więcej dyscypliny w realizacji postanowień” — punkt ciężkości przesuwa się obecnie ku praktycznemu wcielaniu w życie programowych wskazań. Nie znaczy to, by wykreślić można było dyskusję z naszego życia społecznego, którego stały się one integralnym elementem; rzecz w tym, by obecnie koncentrować się na realizacji zapadłych uchwał, na konsekwentnym, nacechowanym niezłomną wolą, wdrażaniu na każdym stanowisku pracy — zjazdowych dyrektyw. Nie ma przy tym co oczekiwać na specjalne polecenia, jako że generalny kurs jest całkowicie jasny: chodzi po prostu o rzetelną robotę każdego z nas i o zwiększone poczucie odpowiedzialności za wykonywane obowiązki, wszystko jedno, czy wchodzi ministerialna teka, czy robotniczy kombinon.

WIESŁAW PORZYCKI

Pakistan — Indie

To nie jest święta wojna

Nie wygasły jeszcze ogniska wojny w Indochinach i na Bliskim Wschodzie, a już rozgorzała nowa wojna na Półwyspie Indyjskim. Wśród spłotu przyczyn, które do tej wojny doprowadziły, jedną odgrywała rolę szczególną. Kiedy Brytyjczycy wycofywali się z Indii (przed dwudziestą laty) pozostawili tam wraz z całą spuścizną kolonializmu ostrożny rysowane podziały wyznaniowe, przede wszystkim między muzułmanami a hinduistami. Dziesięć lat podsycały oni wzajemnie, jak również narodowościowe i kastowe sprzeczności, kierując się znaną maksymą: „dziel i rządź”. Poparli też ideę utworzenia muzułmańskiego państwa wyznaniowego, obejmującego odległe od siebie o dwa tysiące kilometrów skupiska ludności najzupełniej różnej pod względem etnicznym, językowym i kulturowym, tyle tylko, że wyznającej tę samą religię.

Islam, który miał stwarzać poczucie jedności między Pakistanem zachodnim i wschod-

nim, okazał się jednak spoiwem nietrwałym. Wśród bengalskiej ludności Pakistanu wschodniego narastały dążenia separatystyczne, którym rząd generała Jahi Khana, przeciwstawił okrutny wojskowy terror. Nie dzięki zielonemu sztandarowi Proroka, lecz uzbrojonym po zęby armiom Pakistan zachodni i wschodni stanowią dzisiaj jedną państwową całość. Obserwujemy jeszcze jedną klęskę idei traktującej określoną religię jako podstawę ustroju państwowego, nadającej religii rangę zasadniczego kryterium przy należności państwowej.

W odróżnieniu od Pakistanu Indie są republiką świecką, w której wyznawcy różnych religii i niewierzący cieszą się potwierdzonym konstytucyjnym równouprawnieniem. Większość ludności wierzącej Indii stanowią wyznawcy hinduizmu, lecz hinduizm nie jest tam religią państwową, oficjalną, czy wyjątkowo uprzywilejowaną. W Indiach obowiązują ściśle rozdział Kościołów, wyznań religijnych i związków wyznaniowych od państwa. Poza hinduistami są w Indiach buddyści, katolicy, protestanci, muzułmanie... Ci ostatni stanowią ok. 10% ludności. Swój kult religijny mogą oni uprawiać równie swobodnie, jak hindusi i wyznawcy innych religii. Z racji wyznawania lub niewyznawania takiej czy innej religii obywateli Indii ani nie używają ani nie tracą uprawnień obywatelskich. Zmarły w 1969 r. poprzedni prezydent Indii, P. Hussain, był muzułmaninem.

Natomiast w Pakistanie hindusi, którzy tam pozostali, są prześladowani, traktowani jako ludzie drugiej kategorii. Ostatnio nasilono też niebawem dyskryminację chrześcijan. Do ateizmu w Pakistanie strach się przyznać.

Wojnę, którą Pakistan wyprowadził Indiom, fanatycy muzułmańscy w Pendżabie chcieli nazwać świętą wojną Islamu z niewiernymi. Ale to nieprawda, wojna prowadzona przez Pakistan jest obroną na równi przeciwko Indiom, jak przeciwko muzułmanom w Bengalu Wschodnim. Muzułmanie biją się z muzułmanami.

Zanim ta wojna wybuchła, muzułmanie z Bengalu wschodniego uciekali przed muzułmanami pendżabskimi do stanowiącego część Indii Bengalu zachodniego, w którym religia wyznawana powszechnie jest hin-

duizm. A więc jeszcze jeden dowód na to, że podziały społeczeństwa według kryteriów religijnych, co tak usilnie forsowano w Pakistanie, są po prostu sztuczne.

W Europie, poza wyjątkami, już od dawna jest rzeczą oczywistą, że religia nie jest podstawą wyznacznikiem stratyfikacji społecznej, że istotne są podziały klasowe, a nie wyznaniowe. W krajach socjalistycznych jest to jedna z zasad wewnętrznej, zaś w krajach kapitalistycznych klasa robotnicza (poza przykrym wyjątkiem Irlandii Północnej) nie daje się już zwodzić burżuazji, chcącej w miejsce różnic klasowych podsuwać wyznaniowe.

Przyjdzie czas, że rzesze zbiedzonych ludności na subkontynencie indyjskim to zrozumieją. Szkoda tylko, że tak późno i w wyniku doświadczeń straszliwie tragicznych.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Obchody 100-lecia Polonii brazylijskiej

W sali rektoratu Uniwersytetu Federalnego w Kurytybie odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana z inicjatywy Komitetu obchodów 100 rocznicy emigracji polskiej w Brazylii. W części artystycznej wystąpił polonijny zespół folklorystyczny Towarzystwa im. T. Kościuszki w Kurytybie. W uroczystościach, obok przedstawicieli władz miejscowych, społeczeństwa i Polonii, wzięli udział: ambasador PRL w Brazylii Eugeniusz Ciurowski oraz konsul w Kurytybie Kazimierz Wojewoda.

W związku z obchodami 100-lecia emigracji polskiej w Paranie odbyły się w październiku br. pogadanki na temat emigracji polskiej w szkołach podstawowych, średnich i uniwersyteckich w Kurytybie. W listopadzie br. eksponowano pamiątki emigracji polskiej w Towarzystwie Dobroczynnym w Abanchos oraz odbyły się ekspozycje malarzy polskich i polsko-brazylijskich, a w Bibliotece Paranańskiej czasopism i periodyków, wydawanych w Brazylii w języku polskim. 25 listopada br. odbyły się uroczyste zebranie Senatu Federalnego, posiedzenie Izby Deputowanych oraz Izby Ustawodawczej Stanu Parana. Wieczorem tegoż dnia odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej m. Kurytyby 27 listopada br. nastąpiła odsłonięta popiersia Sebastiana Edmunda Wosia-Saporskiego. (Interpress).

Kiedy zobaczymy Poznań w Pradze

W listopadowym słońcu Praga nie jest złota, ale popielato-złote odcienie mgły i parków nad Wełtawą i tłumy na ulicach, w sklepach i winiarniach, na placu Staromiejskim — komponują się w przyjemny nastrój pięknego miasta. W teatrach pełna frekwencja, w licznych antykwiariatach sporo miedzioży i kobiet, poszukujących książek.

Przy placu Wacława w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej, którym kieruje Wielkopolek Krzysztof Jeżyk, w salonach — „Dni Katowic”. A tuż za narożnikiem w polskim sklepie — też tłoczno, niezawodnym powodzeniem cieszą się płyty z piosenkami, albumy krajoznawcze, teksty liła, wyroby rzemieślnicze.

Warto było posłuchać pani z Komisji Zagranicznej Związku Literatów Czech i wyjechać na dwa dni do Karlowych Warów — w zupełny spokój, chwilami tylko zmagający wiedeńskim walcem, albo śpiewem Maryli Rodowicz. Natomiast „skok” na kilka godzin do starego zamku Karlstein, to utrwalenie nastroju średniowiecznych uliczek Pragi.

Pierwszy, kilkudniowy pobyt pod Hradczanami, zezwala na poszukiwanie smaku miasta, poznano już przez wielu z nas, chociaż wpatwie, czy każdemu turystyce udało się trafić do piwnicy

— winiarni św. Tomasza, w pobliżu polskiej ambasady. Pikan-tne jedzenie.

W blady słońcu, szukałem jednak tam — Polskę i znalazłem kawał naszej współczesności, kultury i gospodarki. Twórczość Tuwima, Gałczyńskiego, Broniewskiego, z dawnych — Mickiewicza i Norwida i wielu innych, prezentowana świetnymi przekładami, elegancko wydany mi książkami z płytami. Jedynie w Pradze mają nagrania nieleżące — wierszy Tuwima, recytowane przez samego mistrza, a za-

świadczyć o tym, że w Pradze, w miarę możliwości, nie ma czegoś, czego nie ma w Warszawie. W blady słońcu, szukałem jednak tam — Polskę i znalazłem kawał naszej współczesności, kultury i gospodarki. Twórczość Tuwima, Gałczyńskiego, Broniewskiego, z dawnych — Mickiewicza i Norwida i wielu innych, prezentowana świetnymi przekładami, elegancko wydany mi książkami z płytami. Jedynie w Pradze mają nagrania nieleżące — wierszy Tuwima, recytowane przez samego mistrza, a za-

świadczyć o tym, że w Pradze, w miarę możliwości, nie ma czegoś, czego nie ma w Warszawie.

Wróćmy jednak do sprawy dość istotnej. Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Pradze, w programie listopadowym, w ramach „Dni Katowic”, dobrze przedstawił nasz górniczy region — w fotografii, książkach, wystawach, odczytach. Spotkania i dyskusje z mieszkańcami Pragi — prowadzili ekonomiści, inżynierowie różnych specjalności, dziennikarze, literaci, działacze kultury ze Śląska. Wyświetlono kilka filmów — Jakubowskiej, Ko-

morowskiego, Lesiewicza, Antczaka. Pokazano polską modę. Był wieczór poezji C. K. Norwida. Studio animowanych filmów z Bielska-Białej zapelniono co najmniej jeden wieczór. Śpiewał Marek Grechuta. Prezentowano „Polskiego Fiata” i polski plakat polityczny. A zatem duża rozmaitość i wielki obszar tematyczny.

Ośrodek Polski działa tam już 20 lat, ma w swoim dorobku i oficjalne imprezy, wizyty wybitnych ludzi. Codzienną pracę cechuje cierpliwość, rzetelność, popularyzowanie Polski i jej regionów. Zorganizowano „Dni” Krakowa, Opola, Szczecina... Koncertowali

przy placu Wacława, na piętrze — laureaci konkursów chopinowskich; spotkania autorskie piosenkarzy polskich przyciągały wielu czytelników, tak samo prelekcje polskich publicystów. Duża grupa prażan uczęszcza na kursy języka polskiego. Każdy dzień — ma swój problem polski, a Praga ma swoich ulubieńców wśród naszych aktorów i piosenkarzy (ostatnio Maryla Rodowicz). W roku 1970 odwiedziło ośrodek około 700 uczniów, a w pierwszej połowie r. 1971 — ponad 4 tys. Studentki, stały klub „Zaczek” jest dodatkową przynętą.

Tak więc realizuje się stosunki przyjacielskie i współpraca między naszymi narodami. A ośrodek w Bratysławie posiada własny, duży dorobek. Myślę prosto i konkretnie — czas najwyższy, aby dobrany zespół nad Wartą, reprezentujący wszystkie środowiska zawodowe i twórcze — przystąpił już do opracowania „Dni Poznania” nad Wełtawą. Dobra to okazja do tego, aby pojechać do pięknej Pragi na ciekawe i pożyteczne spotkania i rozmowy. Z bliska wiele spraw wygląda inaczej niż teraz — niż w plotkach. Kuchnia smaczna, dziewczęta zgrabne i ładne. Ja też mam już tam kilku dobrych przyjaciół.

GERARD GÓRNICKI

Jan Sebastian i kameraliści

Kolejny koncert Estrady Kameralnej poświęcono w całości muzyce Jana Sebastiana Bacha. Autor „Mszy h-moll” zrazu miał u współczesnych opinię konserwatysty. Jego cztery synowie, sami znakomici muzycy, mówili o tej twórczości bez większego entuzjazmu. Uważali estetykę Jana Sebastiana za przestarzałą i niemodną, co znalazło wyraz w drastycznej wypowiedzi najmłodszego syna Bachowego (Jana Krystiana), na zrywającego dzieła ojca „stara peruka”. Ale wiek XIX upomniał się o mistrza. Czas wymierzył sprawiedliwość. Pierwszy Beethoven wykrzyknął z nabożnym zachwilem: „On nie powinien na żywcę się strumyk (Bach), ale całe morze!”. W roku 1829 Mendelssohn wrzucił zapomnianą „Pamięć Mateusza”. Genialny twórca wcale nie był nowatorem w muzyce. Można go nazwać raczej historyczną syntezą. Udoskonalił wszystkie formy przeszłości, z wyjątkiem opery. Przewyższył innych kompozytorów po tęgi swej indywidualności, wznioł się do bogactwa myśli muzycznej, pełną maestrią sztuki kontrapunktycznej.

Poznański wieczór bachowski wypełniły 2 sonaty i 3 arie basowe (z towarzyszeniem skrzypiec lub wiolonczeli i fortepianu). Najbardziej wartościowym punktem programu — występ Stanisława Firleja, który szlachetnie prowadzonym tonem, technicznie nieomylnie, a przede wszystkim z prawdziwym duchowieniem odzwierciedlił wiolonczelową „Sonatę D-dur” — przy wrażliwym dynamicznym towarzyszeniu fortepianowemu Marty Jankowskiej. Chciałoby się tej parze śmiać częściej. Z kolei Wanda

Wierzbicka — Woźniak odegrała „Sonatę g-moll” na skrzypce solo. Artystka znana jest nie tylko u nas z muzykalności i wirtuozowskiego „zacięcia”. A jednak jak na małą salę Pałacu Działyńskich tym razem stosowała dźwięk nazbyt ostrej i agresywnej, co psuło ładnie zarysowaną linię ogólną interpretacji. Po przerwie popisywał się Jerzy Gruszczyński, śpiewający z towarzyszeniem instrumentalnym (wyższe wymienionych) kilka arii bachowskich. Młody basista zapowiada się jako solidna siła oratoryjna. Potrafi frazować stylowo, bez śladu operowej manier. Komentarzy słownych udzielił Ryszard Klawitter, już bodaj od 10 lat zapobiegliwy gospodarz „wtorków kameralnych”.

W innym pożytecznym cyklu Estrady Młodych wystąpiły 3 artystki krakowskie. Najlepszą okazała się pianistka Anita Hartwich, której niesamowita trema popsuła koncertowanie. Już dawno nie słyszało się tak po amatorsku zagranego Debussy'ego — dźwiękowo monotonna, bez rytmu, logiki opracowania, z pedalem stosowanym natrętnie i zawadząco co chwila pamięcią. Czy wszystkie położone tu należy do karb rozdygotanych nerwów? Le piej zaprezentowała się sopranistka Barbara Niewiadomska, dysponująca miłym głosem lirycznym i staranną dykcją. Lecz so listka porwała się na zbyt odpo wiedzialny program: 13 trudnych pieśni Ravela, Debussy'ego i Poulenc'a. Na podobne wyczyny może sobie pozwolić tylko rutynowa na koncertantka. Bez zarzutu akompaniowała pianistka Barbara Kóska.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Paragraf i życie

Kłopotliwa gwarancja

Przed sześciu laty szczęśliwy los wyróżnił Józefa Z., posiadacza książeczki samochodowej PKO. W kolejnym losowaniu właśnie na nią padła wygrana — samochód marki „Moskwicz 403”. Przy odbiorze wozu z Motozbytu właścicielowi wręczono książeczkę gwarancyjną, zapewniającą bezpłatne naprawy w okresie najbliższych sześciu miesięcy, bądź do czasu przejechania dziesięciu tysięcy kilometrów.

Wkrótce potem Józef Z., pro wadząc samochód uległ wypadkowi. Wóz został całkowicie zniszczony, kierowca wyszedł bez szwanku. Ekspertyza techniczna stwierdziła, że przyczyną katastrofy była wada produkcyjna — nieprawidłowe za zebanie się trybów mechanicznego kierowniczego. Józef Z., straciwszy po takim doświadczeniu wszelki zapał do prowadzenia samochodu, odstawił do Motozbytu wrak pojazdu i zażądał wypłacenia gotówką równowartości ceny „Moskwicza” — 115 tys. złotych. Po otrzymaniu odszkodowania należnego z tytułu ubezpieczenia wypadkowego ograniczył roszczenia do kwoty 70 tys. Motozbyt żądanie to pozostawił bez odpowiedzi.

Po upływie z górą roku od chwili rozbicia wozu Józef Z. stracił cierpliwość i wystąpił z powództwem na drogę sądową. W toku procesu Motozbyt pod trzymał negatywne stanowisko wobec roszczeń klienta. Zdaniem przedstawicieli tej instytucji gwarancja zobowiązywała jedynie do wymiany lub na prawy wadliwie funkcjonujących części wozu, lecz nie uprawniała poszkodowanego do żądania zwrotu pełnej jego równowartości w gotówce.

W ostatniej instancji sporem zajął się Sąd Najwyższy. Rozważając zakres udzielonej przez Motozbyt gwarancji — Sąd Najwyższy stwierdził, że z treści zawartej między stronami umowy nie wynika wyraźne zobowiązanie do wymiany całego samochodu na inny, wolny od wad. Jednakże sko-

ro obowiązkiem gwaranta jest wymiana wszystkich zniszczonych części, w konkretnym wypadku jest to równoznaczne z dostarczeniem innego, w pełni sprawnego wozu. Dochodzenie przez powoda roszczenia o zapłatę równowartości samochodu również nie jest przewidziane ani w przepisach kodeksu cywilnego, ani w treści udzielonej gwarancji. Żądanie jednak zwrotu w gotówce częściowo jest wartości wozu jest korzystniejsze dla Motozbytu niż wydanie nowego wozu, jest więc w pełni uzasadnione i dopuszczalne.

M. M.

Signatura II CR 593/69.

J. SIEMIONOW

13 tygodni wiosny

Drzwi otworzyły się: na progu stał Helmut z dzieckiem na ręku.

— Pora karmić — powiedział — chłopczyk bardzo prosi jeść.

— Poczekaj! — krzyknął Rolf. — Zamknąć drzwi! — Tak, ale... zaczął Helmut, ale Rolf wstawił, szybko podszedł do drzwi i zamknął je prosto przed nosem swego, kontuzjowanego esesmanna.

— A więc tak. Dowiedzieliśmy się, że pani znała rezydenta.

— Ja już wyjaśniałam...

— Znam pani wyjaśnienia. Czytałam je i słuchałam z taśm magnetofonowej. Wystarczyły mi one do dzisiejszego ranka. Ale od dziś wszystko się zmieniło.

— A cóż takiego się stało dziś rano?

— Coś się zdarzyło. Czekaliśmy na to zdarzenie, wiedzieliśmy o wszystkim od początku — potrzebne nam były jednak dowody. I otrzymaliśmy je. Nie możemy przecież aresztować człowieka, jeśli nie mamy dowodów: poszlak, faktów lub chociażby zeznań dwóch ludzi. Tak więc znaleźliśmy je teraz.

— Ja nie odmawiałam od samego początku...

— Niech pani nie gra! Nie o panią chodzi! I pani wie doskonale o kim jest mowa.

— Nie wiem. I bardzo pana proszę, niech mi pan pozwoli nakarmić chłopca.

— Najpierw powie mi pani, gdzie i kiedy spotykała się pani z rezydentem, a potem pójdzie pani nakarmić chłopca.

— Już tłumaczyłam temu panu, który mnie aresztował, że ani nazwiska rezydenta, ani jego adresu, ani wreszcie jego samego nie znam.

— Niech pani posłucha — powiedział Rolf — proszę nie udawać naiwnej.

W kraju i na świecie

Zakończony został konkurs dla młodych lekkoatletów — nadziew olimpijskich Wielkopolski, organizowany m. in. przez POZLA redakcję „Gazety Poznańskiej”. Zwycięzcą konkursu im. Karola Hoffmanna został 17-letni miotacz z MKS Malta Poznań — Mieczysław Breczewski.

Pierwszą nagrodę w konkursie „Na przełaj przez Wielkopolskę”, którego inicjatorami byli nasi koledzy z działu sportowego „Gazety Poznańskiej”, zdobył na własność klub „Rolnika” w Marzennie pow. Września.

W drużynowych mistrzostwach kobiet i juniorek Wielkopolski w tenisie stołowym, dwukrotnie triumfowały zawodniczki ostrzeszowskiego Piasta, zajmując w obu kategoriach pierwsze miejsca.

W naszym obiektywie



Wielkie emocje mieliśmy okazję przeżyć podczas derbów Koszykarek Lecha i AZS-u Poznań. Na zdjęciu: fragment spotkania.



Dwie porażki ponieśli hokeiści na lodzie poznańskiej Cybiny. W sobotę przegrali z TKKF Ognisko Szczecin 5:6 zaś w meczu rewanżowym ulegli tej drużynie 1:11.

Fot. (2) — K. Przychodźki

a na drugich pozycjach znalazły się reprezentantki Sanu.

Młodzi zapaśnicy swarzędzkiej Unii, pokonali w stylu klasycznym rówieśników z Cybiny Poznań 7:54 pkt. Zapaśnicy Unii zajęli pięć pierwszych miejsc na sześć kategorii.

Siatkarki AZS AM — Poznań, dwukrotnie pokonały swoje koleżanki z Łodzi 3:0 i 2:1, a siatkarze AZS AM Poznań pokonali swych łódzkich przeciwników 2:1 i ulegli 1:3.

W Lublinie zakończyły się finały drużynowych mistrzostw Polski w szachach Polskiego Związku Niewidomych. W wyniku tygodniowych rozgrywek, mistrzostwo Polski zdobyła reprezentacja Wrocławia 17,5 pkt., przed Poznaniem 15,5 pkt., Lublinem — 15 pkt., Krakowem 10,5 pkt., Gdańskiem 9,5 pkt. i Przemyślem 7 pkt.

Reprezentanci Grodna (Białoruska SRR) pokonali w Białymstoku, reprezentację bokserską tego miasta 12:8. Błękitni Kielce wygrali na własnym ringu z zespołem Motor Goerlitz (NRD) 13:7.

Szatangiści warszawskiego AZS odnieśli zwycięstwo w międzynarodowym trójmecz w Warszawie, w którym uzyskał 57 pkt., wyprzedzając Neftochemik Burgas (Bułgaria) — 39 pkt. i drużynę Vasehradu (CSRS) — 33 pkt.

Po sobotnio-niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo I ligi w siatkówce mężczyzn, przodownikami bez straty punktów jest Resovia, która wyprzedza AZS Olsztyn i Legię Warszawa. W siatkówce kobiet bez porażki na czele tabeli znajduje się drużyna łódzkiego Startu.

W tabeli rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie prowadzi Podhale i Naprzód, które mają na swoim koncie po 43 pkt. Ostatnią pozycję w tabeli zajmuje oświecimska Unia z 8 pkt.

Koszykarki Resovii zwyciężyły u siebie w rewanżowym pojedynku z czołowym zespołem Ukrainy — Awangard Lwów 74:73.

Na 50-metrowym basenie w Rosie toczyły się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem za-

wodników z NRD, Polski, Szwecji i ZSRR. Duży sukces odniósł szwedzki pływak Roman Stachurski, który wygrał wyścig na 100 m st. grzb. w czasie 1.04,4.

Międzypaństwowe spotkania piłki ręcznej mężczyzn Rumunia — CSRS w Bratysławie wygrali Rumuni 12:11.

Po siódmej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego kobiet, rozgrywanego w Belgardzie, mistrzyni Polski — Erenska-Radzewska zajmuje trzecie miejsce z 4,5 pkt. (jedna partia odłożona) za Węgierkami Verocsi — 5,5 pkt. i Iwaną — 5 pkt.

15-letnia pływaczka Australii Gould pobili jeszcze jeden rekord świata na dystansie 1500 m — 17.00,6. Jest ona ponadto posiadaczem rekordów w stylu dowolnym na 100, 200, 400 i 800 m.

Olimpiada w Sapporo coraz bliżej

Już za dwa miesiące w japońskiej miejscowości Sapporo, rozpoczynają się X Zimowe Igrzyska Olimpijskie. W wielu krajach, których reprezentanci startować będą na igrzyskach, sezon jest już w całej pełni, naturalnie, pod warunkiem, że pozwalają na to warunki atmosferyczne.

Przygotowania do Olimpiady rozpoczęli już alpejczyści. W miejscowości St. Lary (Francja) Leibereder (Austria) wygrała bieg zjazdowy kobiet przed Szwajcarką Schenel der. Czołową zjazdownicę startowała w Val d'Isere. Nieoczekiwanie zwyciężył weteran tras zjazdowych Karl Schranz, który zademolował światną formę i od razu stał się jednym z najpoważniejszych kandydatów do medalu olimpijskiego. Drugi był Messner z Austrii, który prowadzi w klasyfikacji Pucharu Świata.

Zwycięstwem mistrza świata Nappalkowa (ZSRR) zakończył się konkurs skoków narciarskich, rozegrany w niedzielę w Rovaniemi. Znakiem skoczek radziecki osiągnął 89 i 87 m, za co otrzymał notę 232,4 pkt. Mistrz świata imponował przede wszystkim elegancją stylu. Drugie miejsce zajął Fin Rauti, który wprowadził mial dalsze skoki 90 i 90,5 m, ale znacznie słabsze stylowo. Fin otrzymał notę 227,2 pkt. Trzecie miejsce, zajął Kaehyko (Finlandia) — 220,9 pkt.

Mecze bokserskie Polska — Rumunia

Po mityngu w Łodzi kapitan związkowy PZB Lucjan Olszewski podał do wiadomości składy polskich zespołów, które w dniu 19 bm. walczyć będą w Opolu i w Galatze z reprezentacjami Rumunii.

W meczu pierwszych reprezentacji w Opolu drużyna polska wystąpi w następującym zestawieniu (od papierowej do ciężkiej): Rożek, Błażyński, Sellin, Tomczyk, Szczepański, Pierwieniecki, Sobczak, Rudkowski, Stachurski, Gortat i Treja.

Do Rumunii na mecz drugich reprezentacji wyjadą (od papierowej do ciężkiej): Orsz, Lechowicki, Morus, Prochoń, J. Zeleznicki, Bryl, Zakrzewski, Petryszyn, Sitkowski, Dragan i Gerlecki. (PAP)

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

Calisia — AZS Gdańsk	1:3 i 1:3
AZS Szcz. — AZS Lublin	3:2 i 3:0
Start — AZS PW W-wa	3:0 i 3:2
Stal — Warszawianka	3:0 i 3:1

1. Stal Mielec	12 12 36:2
2. AZS Gdańsk	12 11 43:12
3. Calisia	12 7 24:22
4. Warszawianka	12 6 23:21
5. Start Gdynia	12 4 20:28
6. AZS Szczecin	12 4 16:28
7. AZS PW W-wa	12 2 13:33
8. AZS Lublin	12 2 8:31

II LIGA KOBIE

Energetyk — Gedania	3:1 i 3:1
Start — Budowlani	3:1 i 3:0

AZS P. W-wa — AZS Gdańsk	3:2 i 2:3
MKS Praga — AZS Lublin	2:3 i 0:3

1. Energetyk	12 9 32:17
2. Start	12 9 20:16
3. Gedania	12 7 25:23
4. AZS PW W-wa	12 6 25:23
5. Budowlani Toruń	12 5 21:24
6. AZS Lublin	12 5 20:25
7. AZS Gdańsk	12 4 24:28
8. MKS Praga W-wa	12 3 13:32

Piłka ręczna

Dwie porażki Przemysława

Ostatnia seria spotkań mistrzowskich w I lidze piłki ręcznej kobiet, nie była zbyt szczęśliwa dla poznańskiego Przemysława. Zespół ten grał w Poznaniu z AZS-em Wrocław i mimo bardzo ambitnej postawy dwukrotnie został pokonany. W sobotę wrocławskie akademicki wygrały 14:11, zaś w niedzielę 14:10. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: AKS Chorzów — Otmęt Krapkowie 11:16 i 13:13. Ruch Chorzów — Sośnica Gliwice 9:11 i 5:13. Zespoły Pogoni Szczecin i Startu Gdańsk rozegrały swoje mecze we wcześniejszym terminie.

Oto aktualna tabela:

1. Sośnica Gliwice	12 20 179—136
2. Otmęt Krapk.	12 17 195—143
3. Pogoń Szcz.	12 17 162—143
4. AZS Wr.	12 15 159—144
5. Ruch Chorzów	12 13 123—113
6. AKS Chorzów	12 8 119—147
7. Start	12 5 139—170
8. Przemysław	12 1 108—192

Koszykówka

Remis w derbach Poznania

Zespoły koszykarek Lecha i AZS-u Poznań, które zmierzyły się w dwóch bezpośrednich spotkaniach, podzieliły się punktami. W sobotę zwycięstwo odniosły akademicki 68:68 zaś w niedzielę triumfowała drużyna Lecha 66:56. Chociaż do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek mistrzowskich ekstraklas kobiet pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań, tytuł „mistrza jesieni” zapewniły sobie definitywnie koszykarki LKS-u. W ostatniej serii odniosły one dwa zwycięstwa nad Spójnią Gdańsk i są jedynym zespołem w I lidze, który nie poniósł jeszcze ani jednej porażki.

Widzowie, którzy oglądali ostatnie mecze koszykarek nie mogli na rzekać na brak emocji, ale, niestety, nie byli zachwyceni poziomem naszych czołowych drużyn. W dalszym ciągu zbyt dużo widać na boiskach prostych błędów, jak np. niecelne podania, rzuty z nieprzygotowanych pozycji itp., które poważnie obniżają wartość meczów.

A oto wyniki i tabela:

Wisła — Spójnia	84:69 i 66:49
Korona — LKS	49:27 i 49:68
Lech — AZS P-ń	68:69 i 66:56
Polonia — AZS Lubl.	68:56 i 59:55
1. LKS	12 24 849—676
2. Wisła	12 21 787—667
3. Lech	12 19 801—782
4. AZS P-ń	12 18 730—720
5. Spójnia	12 16 812—862
6. Polonia	10 14 642—625
7. Korona	10 13 536—635
8. AZS Lublin	12 13 687—867

Wielkopolskie
Okresowe Zakłady Gazownictwa
Poznań, ul. Grobla 15
posiadają do upłynnienia
CZĘŚCI ZAMIENNE
do motocykla marki „Junak”.
Informacji udziela Dział Zaopatrzenia
tel. 742-21 wew. 214. K9135

• Sprzedaż

„Oticom” duński, nowy
aparat słuchowy w oku-
tach, 16-19, 1099g
od godz. 16-19, 1099g

Korzystnie sprzedam po-
pielatę skórkę karakuło-
we, kółeczko i czapkę z
nutrą, maszynkę do masa-
żu, Ściegiennego 55 m. 4.
1369g

Sprzedam pianino orze-
chowe. Tel. 445-04. 337g

• Lokale

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze M-4 z central-
nym ogrzewaniem w Jar-
cinie na mniejsze w Po-
znaniu lub w okolicy. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 174g.

Komfortowe mieszkanie
willowe 2 lub 3 pokojowe
na 5 lat. Oddam w dzier-
żawę w Poznaniu. Płatne
z góry. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 24566g.

Dwie studentki poszuku-
ją pokoi. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
1445g.

Pracująca i studiująca po-
szukuje samodzielnego
pokoiu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 536g.

Nauczycielka spokojna po-
szukuje mieszkania. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 1392g.

Pracujący spieszenie poszu-
kuje niekremującego po-
koiu w rejonie ul. Wo-
jskowej, tel. 670-348, po po-
łudniu lub oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 393g.

Samotna starsza pani po-
szukuje pustego pokoiu.
Oferty „Prasa” Grunwald-
zka 19 dla 414g.

Poszukuję pokoiu w cen-
trum z wygodami, cena
547-33, do godz. 15. 439g

Pokój 18 m², kuchnia 7 m²
korytarz, łazienka wspólna,
zamieszkała na małą ka-
walenkę lub pokój c.o.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 433g.

• Nieruchomości

Sprzedam działkę w Gnie-
źnie, o pow. 1.500 m².
Wiadomość Amborski,
Gniezno, 22 Lipca 5 m. 2.
24456g

Owińska pow. Poznań —
działka 1,50 ha, budowa-
no-ogrodniczą zabudowa-
nia, światło pilnie sprze-
dam. Zgłoszenia: Wanda
Dykezyńska Bydgoszcz,
Pawła Findera 3/4. K9590

Okazyjnie sprzedam 5 ha
ziemi ornej, staw, 25 km.
od Poznania. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń Gdańsk pod
G-13973. K9634

Gospodarstwo rolne 8 ha,
zelektrofikowane pilnie.
niedrogo sprzedam. Broni-
sława Modlińska, Biele-
kierz Rudny, gromada
Biała k/Zgierza, pow.
Łódź. K9623

Sprzedam domek jednorod-
zinny z ogrodem, cena
250.000 zł. Oborniki ul.
Półwiejska 23. 24661g



Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA FIZYCZNEGO
do prac gospodarczych przyjmie zaraz Poznański
Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Poznań,
ul. Grunwaldzka 19, Zgłoszenia pokój 22.

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„O L M I N”
Poznań, Grunwaldzka 104, tel. 67-02-33
pilnie na terenie Międzychodu
poszukuje do wydzierżawienia
pomieszczenia magazynowe
do składowania
opakowań z tworzyw sztucznych.
Bliższe informacje i zgłoszenia
Międzychód - Bielsko tel. 510. K9465

• Zguby Różne

Zgubiono różaniec pamią-
tkowy biały, kryształowy.
Dla uczciwego znalazcy
dobra nagroda. Oddać ul.
Mickiewicza 34 m. 8, I pię-
tro prawo. 1124g

Czyszczenie pierza na po-
czekaniu, Poznań, ul. Ma-
lickiego 34. 723g m. 4. 1262g

Naprawa parasoli. Poz-
nań, Rybaki 9. 23724g

Grzebanie wełny, wa-
ty, szarpanie szmat na
koldry — Poznań, Piekna
47, naprzeciw Ogrodu Bo-
tanicznego. 24914g

Wypożyczalnia eleganc-
kiej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1
1262g

W dniu 11 grudnia 1971 r. zmarł po krótkiej
chorobie, przeżywszy lat 66, nasz długoletni, su-
mienny i wzorowy pracownik, lubiany i cenio-
ny kolega

TEODOR KOZŁAREK

Pogrzeb odbędzie się 14 grudnia 1971 roku
o godz. 11, na cmentarzu w Lusowie.

Rodzinie zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy Rolniczego Zakładu
Doświadczalnego WSR w Swadziui. K9901

Dnia 11 grudnia 1971 r. zmarła nagle przeży-
wszy lat 52

JÓZEFA NOWAK

długoletnia pracowniczka naszego Przedsiębior-
stwa. W zmarłej straciłmy dobrego i ofiarnego
pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Rodzinie zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

współpracownicy
Rada Zakładowa, Dyrekcja
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Usług
Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu,
ul. Gasiorowskich 3.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia 1971 r.
o godz. 14, na cmentarzu komunalnym w Mi-
łostowie. K9896

Dnia 10 grudnia 1971 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 73, zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. nasza najdroższa i najlep-
sza z matek, teściowa, siostra, bratowa i bab-
cia, śp.

MARIA PIETRZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 9.15, na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa, siostra, bratowa i wnuki
Śrem, Ostrów Wlkp., Monachium. 1533g

Dnia 12 grudnia 1971 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. w wieku 75 lat, przez nas wszy-
stkich ukochany najlepszy mąż, ojciec, dziadek,
brat, szwagier, śp.

BRUNON HUSS

dentysta

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę
dnia 15 bm. o godz. 15, w kościele i cmentarzu
farnym.

O czym zawiadamia w ciężkiej żałobie

żona z rodziną
Śrem, Walki Młodych 15. 1554g

Dnia 12 grudnia 1971 r. zmarł nasz najukochań-
szy mąż, ojciec, brat, zięć i szwagier, śp.

mgr inż. TADEUSZ

SZYDŁOWSKI
żył lat 43

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Krańcowa 55 m. 7. 1564g

Dnia 10 grudnia 1971 roku, zmarła nagle mo-
ja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NIEDZIELA

z.d. OSTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia
o godz. 7.30, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną
1464g

Dnia 10 grudnia 1971 r. zmarł po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św. nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, szwa-
gier i wujek, śp.

STEFAN FLIS

przeżywszy lat 55

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 16, na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną
Poznań, ul. Ziębicka 15 b. 1461g

Dnia 10. 12. 1971 r. zmarł nagle

FELIKS MATYSIAK

zastępcę i długoletni członek naszej Sp-ni.
W zmarłym straciłmy serdecznego kole-
gi, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. 12. 1971 r.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

Zarząd Sp-ni, Rada, POP, Współpracownicy
Sp-ni Pracy Branży Skórzanej
„Obuwnik Poznański” w Poznaniu. 1413g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 grudnia 1971 r. nieoczekiwanie zmarł opatrzo-
ny Sakramentami św. mój najukochańszy mąż,
ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

WIKTOR BARANOWSKI

przeżywszy 67 lat
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm.
o godz. 14.30, na cmentarzu parafialnym Winia-
r ul. Piłkowska.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, zięciowie i rodzina
Poznań, Słowiańska 24 m. 3. 1466g

Zawiadamiamy z żalem, że w dniu 11. 12. 71 r.
zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżyws-
zy lat 71

FRANCISZEK GRABSKI

adwokat

b. członek Zespołu Adwokackiego w Czarnkowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 grudnia
1971 r. o godz. 14, na cmentarzu komunalnym
w Czarnkowie.

Kolekty Zespołu Adwokackiego

w Czarnkowie. K9915

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 grudnia 1971 roku zmarła opatrzona Sa-
kramentami św. nasza najdroższa matka, te-
ściowa i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

WALENTYNA HOŁOGA

z domu THIEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia bm.
o godz. 11, sprzed kościoła farnego w Śremie.

Pogrążona w ciężkim smutku

RODZINA
Śrem, ul. Dąbrowskiego 8 m. 1. 1504g

Dnia 10 grudnia 1971 r. odszedł od nas na
zawsze opatrzony Sakramentami św. mój
najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wu-
jek, przeżywszy lat 67, śp.

WIKTOR SZARZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm.
o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążony

żona i rodzina
Poznań, Dąbrowskiego 27 m. 14. 1420g

Dnia 9 grudnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św. moja ukochana siostra i cio-
cia, śp.

JÓZEFA JÓZWIĄK

z domu POŁCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm.
o godz. 9.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

siostra, siostrzenica z rodziną
Poznań, Małeckiego 24 a m. 10. 1417g

Dnia 10 grudnia 1971 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramen-
tami św. przeżywszy lat 57, moja najdroższa żo-
na, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA STEFAŃSKA

z domu LOJEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm.
o godz. 14.30, na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

RODZINA
Poznań, ul. Chociszewskiego 52 m. 1. 1457g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia
1971 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz naj-
ukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, syn, brat
i wujek, przeżywszy lat 42, śp.

JÓZEF JĘCH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm.
o godz. 13, na cmentarzu w Kwilczu, pow. Mię-
dzychód.

Pogrążony w smutku

żona z dziećmi i rodzina
Wituchowo, pow. Międzychód, 1465g

Dnia 11 grudnia 1971 r. zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakra-
mentami św. nasza najukochańsza, najtroskli-
wsza nigdy niezapomniana mamusia, teściowa,
siostra, ciocia, babcia i prababcia przeżywszy
lat 78, śp.

MARIA DROZDOWSKA

z domu JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 15, w kaplicy cmentarza w Krzyżow-
nikach.

strapiiona

córka z rodziną
Poznań, ul. Botaniczna 18 m. 5. 1470g

Dnia 11 grudnia 1971 r. zakończyła swój pra-
cowity i pełen poświęcenia żywot opatrzona
Sakramentami św. w wieku 85 lat, nasza naj-
ukochańsza matka, babcia, teściowa, siostra
i ciocia

MARIANNA CHWILKOWSKA

z domu STOJSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
Poznań, Szamotulska 50 m. 1. 1480g

W dniu 11 grudnia 1971 r. odszedł od nas na-
maszczony Olejami św. nasz ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, lat 64, śp.

CZESŁAW SZYMAŃSKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 15.25, na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

RODZINA
Poznań, Czarnkowska 22 m. 1. 1544g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu
12 grudnia 1971 r. w wieku 78 lat, zmarła na-
sza ukochana

TERESA WILCZYŃSKA

z domu DOTA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 14.30, na cmentarzu w Swarzędzu przy
ul. Poznańskiej.

mąż, syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki

1534g

Dnia 10 grudnia 1971 roku zasnęła w Bogu
opatrzona Sakramentami św., po krótkiej
i ciężkiej chorobie nasza ukochana siostra cio-
cia i kuzynka, śp.

JOANNA KLEMENS

Pogrzeb odbędzie się w środę 15. XII. 1971 r.
o godz. 16, na cmentarzu junikowskim.

strapiiona

RODZINA
Poznań, Kościuszki 74. 1570g

W dniu 11 grudnia 1971 r. odszedł od nas na
zawsze przeżywszy 74 lata, nasza kochana
matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA KOSTECKA

z domu FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 14.50, z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Plewiska, ul. Skryta 51. 1521g

Dnia 11 grudnia 1971 r. zmarł po ciężkiej
chorobie przeżywszy lat 74, nasz najuko-
chańszy tatus, teść, dziadek i brat, śp.

GRACJAN SIUDZIŃSKI

powstaniec wielkopolski odznaczony Wielkop.
Krzyżem Powstańcym i Honorowy Obywatel
m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 8.40, na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córki, zięciowie, wnuczka i bracia
1489g

Dnia 13 grudnia 1971 r. odszedł od nas na
zawsze opatrzony Sakramentami św. naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 66, śp.

FRANCISZEK WIĘCEK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, Garbary 26 m. 11. 1482g

Dnia 12 grudnia 1971 r. zmarła moja naj-
droższa żona, ukochana mamusia, teściowa
i troskliwa babcia, w wieku 68 lat

MARIA NETTMANN

z domu MROWKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuki
Poznań, Rynek Łazarski 18 m. 11. 1514g

Dnia 11 grudnia br. zmarł opatrzony świę-
tymi Sakramentami, śp.

O. MAKARY NOWAK

przeor klasztoru
O. O. Karmelitów Bosych w Poznaniu
w 48 roku życia i 23 roku kapłaństwa

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
św. Józefa w Poznaniu przy ul. Działowej 25,
we środę 15. XII. br. o godz. 10. Pogrzeb
o godz. 12, na Solaczu.

O. O. Karmelici Bosi 1516g

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy że dnia
12 grudnia 1971 r. zmarła przeżywszy lat 62

WŁADYSŁAW OLSZEWSKA

Nasza najdroższa Matka.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 15.
grudnia 71 r. o godz. 14, w kościele farnym
w Śremie, po czym nastąpi wyprowadzenie
zwłok na cmentarz.

Synowie, synowe, rodzina 1535g

W dniu 11 grudnia 1971 r. po długiej z wielką
cierpliwością znośzonej chorobie zmarła opa-
trzona Sakramentami św. nasza najukochańsza
i nigdy niezapomniana mamusia, żona, córka,
siostra, bratowa, ciocia

ZOFIA UBYSZ
z domu GUZINSKA

o czym ze smutkiem zawiadamiają

mąż z dziećmi i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 11.35, na cmentarzu junikowskim.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 1478g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
12 grudnia 1971 r. po długich i ciężkich cie-
rpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, ma-
tka, siostra, babcia, teściowa, szwagierka i cio-
cia przeżywszy lat 63

LUCJA WOJTKIEWICZ
z domu MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm.
o godz. 15, z kaplicy cmentarnej w Nowym
Tomysiu.

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina śmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Balkonowa bajka”.

W WOJEWÓDZTWIE

WITKOWO: „Powrót Odysa”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Cyrk strażników”.
KOSCIAN: „Złoto Mackenny”.
LESZNO: „Miraz”.
NOWY TOMYŚL: „Porwany przez mafie”.
OBORNICKI: „Nasza zwirowana rodzinna”.
SREM: „Hajducy kpt. Angela”.
SRODA: „Kniaź i Tatarzy”.
SZAMOTULY: „Michał Waleczny”.
WAGROWIEC: „Nie ma gwiazd w dzungli”.
WRZESNIA: „Szerokość geograficzna zero”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Półwysep Bałkański — Jugosławia — Rumunia — Bułgaria”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Dzień dobry, zaczynamy; 8.45 Z tej i tamtej strony lady; 9.00 Reportaż z piosenki; 9.30 Mel. rozrywkowe; 9.40 Dla przedszkolnych; 10.05 „Najdłuższa droga” odc. 2; 10.25 Ze świata opery; 10.50 Dla twojego dziecka; 11.00 Dla kl. III liceum (język polski); „Pięro Zola”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCR; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13.00 Utwory Dworaka i Liszta; 13.20 1200 sekund z zespołem W. Nahornego; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.00 Sładowi Koberga — Gawędziarze ziemi białosko-białej; 14.20 Utwory kompozytorów baroku; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi Partii; 16.15 Śpiewa Leonard Andrzej Mróz; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Dla domu i dla ciebie; 17.30 Konec tygodnia; 17.50 Graj basisto bezdźwięcznie; 18.15 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 18.20 Teatr PR — Premiera Miesiaca „Pavoncello” słuch.; 22.20 Sylwetka kompozytora Kamil Saint-Saens; 21.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół J. Millana; 23.40 Wieczorne spotkanie z zespołem „Skaldowie”; 0.10 Konec życzeń od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68.74 MHz: 7.50 Muzyka na różnych instrumentach; 8.35 Świat i my — magazyn aktualności gospodarczych; 8.55 Polskie tańce ludowe; 9.00 Delibes: I Suita z baletu „Coppelia”; 9.35 Z życia SZRR; 9.55 Na estradach naszych przyjaciół; 10.25 Piosenki i książki — aud. o twórczości I. Dowgielewicz; 10.55 Utwory kompozytorów NRD; 12.10 Reportaż dźwiękowy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Na cytrze gra Bolesław Promiński; 13.40 „Bar świata” fragm. o now.; 14.05 Spotkanie z Ork. PR p/d S. Rachonia; 14.45 „Biełkita sztafeta”; 15.00 Kompozytor Tygodnia — S. Rachmaninow; 15.35 Muzyczne wspomnienia z Italii; 17.15 Audycja społeczna; 17.25 Śpiewa Chór Studentów Uniwersytetu A.M.; 17.40 Opowiadanie Ewy Lach pt.: „Sylvia”; 17.55 Radioregistry; 18.05 Wioskie piosenki śpiewa Giuseppe de Stefane; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Muzyka białoruska”; 21.10 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki pt.: „Reka”; 21.50 10 minut z Ork. Tony Hatcha; 22.33 Reportaż Redakcji Społecznej; 22.48 Nowości literatury światowej „Tenegei” — syn Czarnego Wilka” fragm. pow.; 23.08 Dwa przeboje szesnastki lat przy- pomni zespół „The Beatles”; 23.15 Reportaż z koncertu Kola Warszawskiego Związku Kompozytorów.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie namna 20, 31, 41, 49 m: 7.50 Mikrorecepta Karola Gotta; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9.00 Chudy i inni — now.; 9.10 Słodka no wlosku; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Pieśń i arte śpiewa Mikolaj Gedda; 10.05 Deutch im Funk — język niemiecki; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Cudzoziemka” — pow.; 12.30 Za kłopotami; 13.00 Na kłopotliwej antenie; 15.00 Bronie człowieka — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Pośrodku areny — reportaż; 15.50 Maurice Ravel — koncert fort. D-dur na lewą rękę; 16.15 Piosenki z gitarą; 16.30 Gitar na pierwszy plan; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Odnalazł — czyli o kto lubi; 17.30 „Chudy i inni” — powieść; 17.40 Lekkość piosenek zimowych; 18.10 Analizy i syntez; 18.35 Mój magnetofon — aud. D. Michalskiego; 19.05 Kłopotliwa tygodnia — A. Grin „Opowiadania niesamowite”; 19.15 Opiewa-

Domek w ciągu 10 dni?

Prefabrykaty dla budownictwa jednorodzinnego

Centralny Ośrodek Badawczy Przemysłu Ceramiki Budowlanej przygotował typowe projekty domków jednorodzinnych z elementów ceramiczno-betonowych, tzw. cerbetów, oraz opracował technologię produkcji tych prefabrykatów. Elementy cerbetowe wykonywane z pustaków z cegły palonej łączonej betonem mogą być wyrabiane w wytwórniach poligonalnych przy każdej cegielni średniej wielkości. Przygotowano 7 głównych rodzajów elementów cerbetowych: 4 zewnętrzne i 3 wewnętrzne. Elementy produkowane w dwóch wariantach, z otworami i bez, posiadają już tynki i stolarke.

Z prefabrykatów cerbetowych można montować wiele różnych typów domków. Opracowano już przykładowo 9 projektów domków jednorodzinnych i dwurodzinnych, parterowych i piętrowych, szeregowych i bliźniaczych różnej wielkości o powierzchni od 65 do 107 m kw. Przeciętnie montaż jednego domku z prefabrykatów, przy użyciu żurawia samojazdnego lub lekkiego dźwigu samochodowego, będzie trwał ok. 10 dni.

Ruszyła już pierwsza wytwórnia prefabrykatów z cerbetów w Piasecznie. Ma ona dostarczać rocznie 15 tys. m. kw. elementów prefabrykacyjnych — co umożliwi budowę ok. 60 domków. Planuje się uruchomienie dalszych tego typu wytwórni przy mazowieckich cegielniach. W przyszłym roku rozpocznie się budowę pierwszych domków z elementów prefabrykacyjnych — dla

„Horteksu” w Górze Kalwarii i dla spółdzielni domków jednorodzinnych w Żegrze.

Budynki wznoszone z tych elementów zapewniają dobre warunki zdrowotne, zdolność utrzymywania ciepła, dobrą izolację termiczną i akustyczną, „oddychanie” ścian. Podejmowane są także próby wykorzystania prefabrykatów cerbetowych w budownictwie wiejskim. (—)

Leszczyńskie spotkania muzyczne

Działający od 5 lat Międzyuczelniany Chór Dziecięcy przy Domu Kultury w Lesznie ma już wiele sukcesów. W bieżącym roku w miesiącach letnich przebywał w NRD w Halle-Neustadt, gdzie wystąpił z szeregiem koncertów.

Z okazji małego jubileuszu odbywają się w Lesznie „spotkania muzyczne” z udziałem zespołów szkolnych. W ub. sobotę w sali Domu Kultury odbył się koncert szkolnych zespołów chórów, instrumentalnych i wokalnych ze szkół podstawowych Leszna oraz orkiestry Szkoły Podstawowej z Zaborowa. W niedzielę zaś — uroczysty koncert Międzyuczelnianego Chóru Dziecięcego.

Tegoroczne „leszczyńskie spotkania muzyczne” mają być załącznikiem przyszłej dorocznej imprezy tego typu. (zj)

WSPÓŁPRACA RAD

GNIEZNO. Prezydja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej podjęły uchwałę w sprawie współdziałania w zakresie rozwiązywania wspólnych problemów gospodarczych miasta i powiatu. Szczególnie dużo jest jeszcze do zrobienia przy zagospodarowywaniu obrzeża miasta oraz rozwiązywaniu komunikacji podmiejskiej. Powstające nowe obiekty przemysłowe w mieście zatrudniają coraz więcej mieszkańców powiatu. Stąd konieczność zapewnienia im regularnego dojazdu do miasta. (zk)

SPOTKANIA W USC

WAGROWIEC. Urząd Stanu Cywilnego organizuje systematycznie spotkania z narzeczonymi i młodymi rodzicami. Bierze w nich udział prawnik, lekarz, pedagog, psycholog. Ich prelekcje cieszą się dużym zainteresowaniem słuchaczy. Ostatnio odbyło się spotkanie z osobami, mającymi zawrzyć związek małżeński. Zorganizowano je w kawiarni „Kolorowa”, gdzie przy „pół czarnej” dyskutowano o problemach małżeństwa i rodziny. Pałatrat nad tymi spotkaniami obje-

funkcji” — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Zima nad morzem”; 17.10 — „Sportowe obrazki”; 17.45 — „Gimnastyka akrobacyjna”; 17.50 — TV Ekran Młodzieży; 18.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Cienie” — fab. film USA; 21.20 — „Kontakty”; 21.50 — Włoski magazyn rozrywkowy; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powt.).

SRODA — PROGRAM I: 10-10.45 — „Troje z 9 pietra” cz. I TV filmu CSRS; 11.55-12.25 — Fizyka kl. VIII „Wędrówki jonów w cieczach”; 12.45-13.15 — Chemia kl. VIII „Ważne fermentacje”; 13.40-14 — z cyklu „Wybieramy zawód”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów „Galeria na medal”; „Towarzystwo Naukowe” oraz „Zrób to sam”; 17.30 — Program z Warszawy; 18 — Kino filmów animowanych; 18.25 — „Prady życia”; 18.45 — „Gdy mama pracuje”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Troje z 9 pietra” cz. I TV filmu czechosł.; 20.45 — Światowid; 21.15 — PKF; 21.25 — z cyklu „Spotkanie z cieniem” Jan Klepura — prowadzi J. Walderhoff; 22.30 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.55-0.00 — Politechnika TV (powt.).

W Obornickiem i gdzie indziej

Falstarty ze szkolnych ławek

Kiedy przychodzi czas próby dla piętnasto- czy dwudziestoletniaków, decydujących się na podjęcie nauki w szkołach wyższego typu — wówczas okazuje się, że jak bardzo nierównych pozycjach startują. A o pozycjach tych stanowi nie tylko pochodzenie ucznia — ze szkoły miejskiej lub wiejskiej, co bywa uważane za podstawową przyczynę egzaminacyjnych niepowodzeń tych z drugiej grupy. Istnieje inny, bardziej niezawodny sposób przewidywania efektów zmagania z egzaminami wstępnymi. Trzeba po prostu sprawdzić z jakiej szkoły uczeń przychodzi, jaką się ona cieszy opinią — dobrej, czy złej?

Rozmawiamy na ten temat w Wydziale Oświaty Prezydium PRN w Obornikach. Do tej pory dużo uwagi poświęcano tutaj sprawie budowy, modernizacji i urządzania szkół. Może dlatego, że powiatowy plan inwestycyjny w tym zakresie był bardzo ograniczony. Postanowiono więc budować jak najwięcej domów dla nauczycieli, aby można ich było wyprowadzić z pomieszczeń szkolnych, te zaś zamienić na izby lekcyjne. Dzięki temu wybudowano w Obornickiem w minionej 5-letce najwięcej bodaj w Wielkopolsce domów nauczycieli, ładnych, przestronnych, wygodnych. Poprawiła się ogólnie sytuacja mieszkaniowa nauczycieli i lokalowa — szkół, z których już żadna dzisiaj nie może narzekać na ciasnotę.

GORZEJ Z WYNIKAMI

W zapale realizowania w tej budowlano-remontowej akcji zaniedbano jednak nieco sprawy dydaktyki, co wkrótce zaczęło dawać niepożądane rezultaty w postaci słabych wyników nauczania w wielu szkołach. Zapewne więc to właśnie skłoniło obornickie władze oświatowe do zdecydowania „zmiany kursu”: wzięto się ostro właśnie za owe wyniki.

Postanowiono mianowicie badać je na swój własny sposób — nie-

lo kolo ZMS przy WSS Spolem — Oddział Wągrowiec. Odbyła się również uroczystość grupowa na dania imion dzieciom, w której uczestniczyły delegacje zakładów pracy. Po części oficjalnej zebrani wysłuchali pogadanki lekarza i pedagoga na temat pielęgnacji i wychowania dzieci. (elpe)

OBRAĐOWAŁ KONWENT SENIORÓW

GNIEZNO. Odbyło się tu ostatnio posiedzenie Konwentu Seniorów Powiatowej Rady Narodowej. Ustalono na nim plan spotkań i dyżurów radnych PRN na pierwsze półrocze 1972 r. Konwent Seniorów przyjął również projekt planu pracy na rok przyszły oraz wysłuchał informacji przewodniczących poszczególnych komisji PRN o współpracy z organizacjami społecznymi, związkowymi i gospodarczymi. (zk)

ODZNACZENIA ZBoWID-owców

WRZESNIA. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Powiatowego Zarządu ZBoWID przewodniczący Prezydium PRN Stefan Tuhy wręczył wysokie odznaczenia państwa we 3 członkom tej organizacji. Józef Owczarek, były powstaniec śląski, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a Edward Głębicki i Jan Wojciechowski — byli więźniowie polityczni hitlerowskich obozów koncentracyjnych otrzymali Złote Krzyże za służbę. Ponadto na posiedzeniu uchwalono plan pracy na rok 1972 oraz powołano komisję organizacyjno-weryfikacyjną, historyczną, młodzieżową i socjalno-bytową. (kst)

ZJAZD OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH

LESZNO. W Prezydium PRN odbył się doroczny zjazd wiejskich i gromadzkich opiekunów społecznych. Oceniono na nim zakres i efekty opieki społecznej w powiecie. Mimo znacznej pomocy państwa, wyrażającej się kwotą ponad 1,3 mln zł rocznie, jest jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza w niesieniu opieki i pomocy ludziom starym i chorym. Znaczącej pomocy udziela Polski Komitet Pomocy Społecznej i jego działacze. Za trud na i pełną poświęcenia pracę podziękował opiekunom społecznym sekretarz Prezydium PRN — Tadeusz Krysiak. Wielu działaczom wręczono upominki i nagrody. (zk)



Zainicjowana przed kilku laty akcja pod nazwą „Szklanka gorącego mleka” w wielu rejonach przyjęła się i cieszy dużym powodzeniem. Szczególnie dobrodziejstwo to odczuwają dzieci wiejskie, które odbywają daleką drogę do szkoły podczas zimowych zamieci, szklanka gorącego mleka niejednokrotnie ratuje przed przeziębieniem.

Fot. — Wawrzynkiewicz

zależnie od badań ogólnowoje-wódzkich, przeprowadzanych przez Ośrodek Metodyczny w Poznaniu. Stwierdzono bowiem, że tamte badania nie mogły być w pełni obiektywne, jako, że — co tu ukrywać — każdy powiat stara się wytypować do nich szkoły najlepsze, że by nie wypaść najgorzej na wojewódzkiej tabeli. Powiatowy Wydział Oświaty opracował więc własne (uzgodnione oczywiście z wojewódzkim Ośrodkiem) testy wytypować do badania 20 (a więc większość) swoich szkół. Przeprowadzono je we wszystkich szkołach, w jednym dniu i o jednej godzinie, aby nie było czuś na „koleżeńskie ostrzeżenia”.

Wyniki tych badań przyniosły prawdziwe rewelacje. Szkoły, które dotąd cieszyły się (w statystykach) dobrymi wynikami — teraz nie popisały się nimi, natomiast w innych — według sprawozdań słabych — stwierdzono efekty wiedzy uczniowskiej na poziomie klas VII, mających — zgodnie z opinią ich wykładowców — dobre oceny z matematyki, testy oceniły 4 — na bardzo dobry, 28 — na dobry, 26 — na dostateczny, a 16 na niedostateczny stopień.

PIĄTKA — PIĄTCE NIERÓWNA

Zastoscwana po raz pierwszy tak powszechnie matematyczna metoda ocen ujawniła niedoskonałość i nieobiektywność ocen tradycyjnych i skłoniła do wielu refleksji. Okazało się, że niektórzy nauczyciele klasyfikują zbyt łagodnie — inni zbyt ostro; wyszło na jaw, że niekiedy dobra — w sprawozdaniach — opinia szkoły to tylko efekt owej łagodności, a nie rekojmia spokojnego egzaminu wstępnego. Mimo, iż ocena testów nie pokrywała się z klasyfikacją szkoły — nikt przeciw tej ocenie nie zaprotestował.

Są to badania bardzo pracochłonne i zabierające wiele czasu na przygotowanie testów. Organizatorzy ich sugerują zatem czy nie warto by wydrukować różnorodny zestaw testów, które by można po-

Z Szamotulskiego

Pałac w Dębnie obiektem socjalnym

Kierownictwo Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Dębnie w pow. szamotulskim, od lat umacniało swoje gospodarstwo. Równomiernie z budową obiektów gospodarskich, powstawały mieszkania, stworzone coraz lepsze warunki socjalne, wzrastały zarobki pracowników.

Odrestaurowano także i przebudowano pałac. Mieści się tu obecnie kawiarnia, sala gościnna wyposażona w ludowe meble, sala widowiskowa, kuchnia, stołówka, łazienka a także gabinet lekarski. Znalazło się także miejsce na biura.

Cały obiekt jest wielkim ośrodkiem socjalnym wszystkich pracowników kombinatu. Na uwagę zasługuje fakt, że cała adaptacja wykonana została przez własną ekipę kombinatu kosztem zaledwie 1,5 mln zł. (mr)

JAK CIAGNĄĆ WZWYŻ?

Rozmawiamy w Wydziale Oświaty o pracy szkół przodujących w dydaktyce i wychowaniu — jak np. Szkoła Podstawowa nr 2 w Obornikach, mieszcząca się w obszernym i funkcjonalnym, pięknie usytuowanym budynku, posiadająca młodą i skłoną do stałego modelowania metod nauczania i wychowywania kadre, dysponującą doskonałe wyposażonymi pracownikami i urządzeniami zgodnie z wymogami sportowymi — boiskiem oraz salą gimnastyczną.

Ten ostatni atut skłonił kierownictwo do utworzenia kilku klas specjalizujących się w sporcie — co jest chwalebne, a nauczyciela widać — do zapamiętanie ćwiczenia zdobywającej sukcesy drużyny piłki ręcznej — co może być nieco niepokojące... monolityczność. Ta szkoła właśnie zaczęła opracowywać wspomniane testy i wypróbowywać je u siebie. Rozwija ona również metody wychowawcze, związane z patronem szkoły, tradycjami regionu itd.

Ale nie ludźmy się, takich szkół nie ma zbyt wiele w jednym powiecie. Więcej natomiast jest takich, które rzeczywiście nie wyposażają swego absolwenta zbyt bogato na dalszą drogę po wiedzy i to z racji tzw. obiektywnych. Takie są np. zagubione w Puszczy Zielonka i w Puszczy Nadnoteckiej szkoły, do których dzieci dochodzą z rozrzuconych leśniczek nieraz i po 7 km, do których nie dojeżdżają wiosną, jesienią lub zimą — nie oprócz „Ursusa”, z których nauczyciele uciekają, bo nie mają gdzie mieszkać. Tam od nauczyciela trudno wymagać eksperymentalnych metod, od władzy — organizowania dowożenia do szkół zbiorczych, a od dzieci — dobrych wyników w nauce. Takie szkoły dla 50, 70 dzieci muszą jeszcze istnieć, ale może udałoby się przynajmniej uczniom ich ostatnich klas przysposobić jakoś godziwie do egzaminacyjnych konkurencji. Podciągnąć w jakiś sposób do wspólnej z innymi linii ich pozycje startowe.

W jaki sposób? Warto się nad tym zastanowić. Nie tylko w Obornickiem.

WANDA CHILA

Sygnaly czytelników

● „Ulica 1 Maja w Grodzisku w dniu deszczu jest nie do przebycia. O tym, aby pogotowie mogło tam zjechać jeśli chodzi o chorego nie ma mowy. Ugrzęźnięcie na pierwszych metrach. To samo dotyczy jedynej dojazdowej drogi do wsi Kobylinki. Prosimy zatem o pomoc — piszą mieszkańcy.